

## Ciemniak nie widzi, kto robi z nas nazistów

Władza musi główne wydarzenie publiczne w stolicy na Dzień Niepodległości przywrócić obywatelom – pisze prof. Marek A. Cichocki w felietonie na łamach „Rzeczpospolitej”

Po ostatniej debacie na temat Polski w Parlamencie Europejskim wydaje się, że dla wielu prawicowych komentatorów i polityków w Polsce kwestia wydarzeń sprzed tygodnia na Marszu Niepodległości w Warszawie jest całkowicie zamknięta. Według nich wobec niebywałych wypowiedzi Guya Verhofstadta i, niestety, także niektórych naszych europosłów na temat Polski trzeba teraz odpowiadać „ogniem na ogień” i nie ma co dzielić włosa na czworo w kwestii rasistowskich haseł małych grupek skrajnych narodowców.

*Idea polskiej niepodległości stała się przedmiotem walki informacyjnej, ideologicznej i geopolitycznej w Europie*

Nie potrafię podzielić takiej logiki. W przyszłym roku będziemy obchodzić stulecie polskiej niepodległości i nie

chcę się wtedy dowiedzieć, że świętujemy „stulecie polskiego nazizmu”. Stoimy przed dwoma poważnymi wyzwaniem, wobec których państwo nie może być dalej bierne. Po pierwsze, to, co jest faktycznie marginalną skrajnością, a więc rasistowskie poglądy skrajnych

ugrupowań w Polsce, trzeba sprowadzić do ich rzeczywistych rozmiarów. To będzie możliwe tylko wtedy, gdy skrajność nie będzie zajmować samego centrum przestrzeni publicznej. Władza musi główne wydarzenie publiczne w stolicy na Dzień Niepodległości przywrócić obywatelom. Jest nie w porządku, jeśli z jednej strony zachęca obywateli do patriotycznych postaw, a z drugiej nie potrafi stworzyć dla nich przestrzeni w czasie najważniejszego państwowego święta w stolicy, oddając ją całkowicie w ręce skrajnych ugrupowań.

Po drugie, widać jak na dłoni, że idea polskiej niepodległości stała się przedmiotem walki informacyjnej, ideologicznej i geopolitycznej w Europie i trzeba być, przepraszam, naprawdę ciemniakiem, żeby nie widzieć, kto tę walkę i po co prowadzi. Podczas marszu można było usłyszeć nie tylko rasistowskie hasła, ale także hasła przeciwko NATO, Stanom Zjednoczonym i na cześć... Baszara al-Asada. Ktoś może się dziwić, co to ma wspólnego z polską niepodległością – niestety bardzo wiele. Robienie z Polaków nazistów jest nie tylko ohydne ze względów historycznych i moralnych, ale ma także oczywisty cel geopolityczny. Jeśli ktoś chce brać w tym udział w Polsce, niech robi to na własny rachunek, ale państwo nie może stać bezczynnie.

*Prof. Marek A. Cichocki*

Felieton ukazał się w dzienniku „Rzeczpospolita”